

Ekonomiczne aspekty nierówności językowej.



Áron Lukács

Konsultant: dr. Gergely Kovács

College for Modern Business Studies

Tatabánya, Węgry

kwiecień 2007

Spis treści

Streszczenie.....	3
Wstęp.....	4
I. Koszty uczenia się języka.....	6
1. Koszty bezpośrednie.....	6
2. Koszty alternatywy.....	9
II. Koszt straty informacji wynikające z trudności językowych.....	11
III. Dodatkowe koszty społeczne i gospodarcze.....	12
IV. Straty w komunikacji podczas posługiwania się obcym językiem.....	14
V. Przewaga konkurencyjna Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej wynikająca z nierówności językowej.....	16
1. Koszty bezpośrednie edukacji językowej.....	19
2. Koszty alternatywy edukacji językowej.....	19
3. Koszty wynikające z pozostałych czynników.....	19
4. Podsumowanie.....	20
VI. Sugestie które pomogłyby złagodzić istniejący problem.....	21
Bibliografia.....	22
Podziękowania.....	22

Streszczenie

Państwa członkowskie i Unia Europejska powinna działać „w poszanowaniu zasady otwartej gospodarki rynkowej z wolną konkurencją” (Artykuł 4 Traktatu powołującego Europejską Wspólnotę Gospodarczą, wersja skonsolidowana). w niniejszym dokumencie zbadano, jak ta podstawowa zasada Unii Europejskiej jest realizowana w praktyce w zakresie używania języka.

Wnioskiem z tego dokumentu jest to, że obecna sytuacja użycia języków w Unii Europejskiej poważnie zniekształca rynek (popyt) i bardzo przeszkadza wolnej konkurencji. Krótkoterminowo daje przewagę obywatelom i przedsiębiorstwom niektórych państw, jednak kosztem obywateli i przedsiębiorstw pozostałej większej części państw członkowskich w UE. Długoterminowo jest to, ogólnie rzecz biorąc, przeszkodą także do efektywniejszego rozwoju ekonomicznego Unii Europejskiej.

Uczenie się języków w UE kosztuje około 60 miliard euro rocznie. Nie wliczając kosztów przejazdu i pobytu w innych państwach w celu lepszego poznania języka. Tylko ludzie wyjeżdżający do Wielkiej Brytanii wydają rocznie około 13 mld euro. Jednak jeżeli uwzględnimy to ile czasu jest poświęcane na uczenie się języków oraz po przeliczeniu tego wg przeciętnego rocznego kosztu pracownika w UE, to koszty te wynoszą 210 miliardów euro rocznie.

Roczne koszty tłumaczeń, które wynoszą około 6 mld euro są o wiele mniejsze jednak nie można ich pominąć. Poza tym istnieje też wiele innych istotnych czynników, niestety są one bardzo trudne do określenia. Są to czynniki takie jak utrata informacji wynikająca z trudności jakie powstają przy wykonaniu dokładnych tłumaczeń, przekłada się to na straty dla części firm prowadzących międzynarodowy biznes. Roczne straty wynikające z tego tytułu można zgrubnie oszacować na co najmniej 70 miliardów euro.

Podsumowując można oszacować, że całkowita suma wynosi około 350 mld euro rocznie, Stanowi to więcej niż 3% PKB w UE (w 2005r.).

Jednak, największy problemem tkwi nie w wysokości tej sumy, lecz w sposobie jej podziału. Głównym beneficjentem tej sytuacji jest Wielka Brytania, a większa część innych państw traci. Zgodnie z ocenami zawartymi w tym dokumencie obywatele innych państw członkowskich Unii Europejskiej płacą w ten ukryty sposób około 900 euro na osobę (per capita) rocznie Wielkiej Brytanii. Ponieważ ten proces trwa już wiele lat, suma ta się kumuluje. Przy założeniu, że trwa to od 20 lat i rocznym wzroście 10%, to suma ta ogólnie wynosiłaby około 55 000,00 euro na osobę.

Wstęp

W dokumencie, zbadano ile kosztuje obecna sytuacja językowa w Unii Europejskiej oraz jak odpowiada zasadom ekonomicznym jak i wymogowi uczciwej konkurencji rynkowej.

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (dalej: Traktat) głosi jak następuje ⁽¹⁾:

„Artykuł 4.

Dla osiągnięcia celów określonych w artykule 2, działania Państw Członkowskich i Wspólnoty obejmują, na warunkach i zgodnie z harmonogramem przewidzianym w niniejszym Traktacie, przyjęcie polityki gospodarczej opartej na ścisłej koordynacji polityk gospodarczych Państw Członkowskich, rynku wewnętrznym i ustaleniu wspólnych celów oraz prowadzonej w **poszanowaniu zasady otwartej gospodarki rynkowej z wolną konkurencją.**” (pogrubione przez autora)

Traktat dodatkowo wyszczególnia jakie zobowiązania spadają na państwa członkowskie aby osiągać „otwartą gospodarkę rynkową z wolną konkurencją”. Ten punkt regulacji sprawia, że państwo członkowskie nie może stosować środków, które zniekształcałyby rynkową konkurencję, albo gwarantowałyby niesprawiedliwą przewagę konkurencyjną dla sektorów gospodarki, przedsiębiorstw albo dla całego państwa członkowskiego.

Przy okazji, należy zwrócić uwagę na pojęcie konkurencyjności państw. Pomimo tego, że niektórzy autorzy twierdzą, że konkurencyjność nie może być określona dla państw ale tylko dla przedsiębiorstw czy grup przedsiębiorstw. Autorzy tego dokumentu nie zgadzają się z tym, tak jak wielu innych ludzi, i uważają, że można określić konkurencyjność państw. Na przykład OECD definiuje to w następujący sposób:

„Stopień w którym kraj może, w sprawiedliwej sytuacji wolnorynkowej, produkować dobra i usługi, które mogą sprostać konkurencji na rynku międzynarodowym, jednocześnie zachowujący i rozszerzając prawdziwe dochody swoich obywateli w okresie długoterminowym..”⁽²⁾

Również inne poważne instytucje międzynarodowe, jak np.: Światowe Forum Ekonomiczne w Szwajcarii, regularnie publikuje statystyki pokazujące konkurencyjności każdego kraju ⁽³⁾.

Podczas dalszej lektury tego dokumentu należy pamiętać, że Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą kładzie specjalne nacisk na zmniejszenie różnic ekonomicznych między państwami członkowskimi czy obszarami.

„Artykuł 158

W celu wspierania harmonijnego rozwoju całej Wspólnoty rozwija ona i prowadzi działania służące wzmocnieniu jej spójności gospodarczej i społecznej.

W szczególności Wspólnota zmierza do zmniejszenia dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz zacofania regionów lub wysp najmniej uprzywilejowanych, w tym obszarów wiejskich.”

Zgodnie z powyższym konieczne jest zbadanie, w jaki sposób problemy językowe mają wpływ na konkurencyjność każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, w jakim stopniu zniekształcają rynek i jakie korzyści przynoszą gospodarce jednych państw a straty innym.

W przypadku gdyby zakłócenia powodowane przez problemy językowe były nieznaczne nie byłoby konieczne zajmowanie się tym problemem i podejmowania jakichkolwiek działań. (Niemniej jednak, z powodów kulturalnych i innych może zaistnieć potrzeba zmian, ale nie jest to tematem niniejszego dokumentu.) Jednak jeżeli językowe trudności znacząco zniekształcają rynkową konkurencję, to – w sensie Traktatu – potrzebne są natychmiastowe działania.



I. Koszty uczenia się języka

Jest wiele różnych kosztów uczenia się języka, jednak można je podzielić na dwie duże grupy:

1. koszty bezpośrednie
2. koszty alternatywy (nieosiągnięty dochód w wyniku przeznaczenia czasu na naukę)

1. Koszty bezpośrednie

W tym rozdziale będą analizowane koszty ponoszone przez państwo jak i poprzez pojedyncze osoby w ciągu roku uczenia się języka obcego na Węgrzech i w Unii Europejskiej.

Z różnych badań wynika, że średnio uzdolniona osoba potrzebuje 2000 godzin, aby opanować swój pierwszy język obcy w stopniu umożliwiającym prowadzenie poważnej rozmowy lub względnie dobre porozumiewanie się w pracy zawodowej. Jednak, osiągnięte w ten sposób umiejętności nawet nie zbliżają się do poziomu opanowania języka ojczystego. Dlatego powoduje to zmniejszenie konkurencyjności. Szczegółowo omówione będzie to w rozdziale „Straty w komunikacji podczas posługiwania się obcym językiem.”

Wspomniany wyżej czas uczenia jest równoważny rokowi pracy (Normatywny roczny czas pracy w Polsce to 2016 godzin.). Osiągnięcie tego samego poziomu opanowania języka w sytuacji uczenia się drugiego języka obcego jest około 20% mniejszy, czyli 1600 godzin.

Bezpośrednie indywidualne koszty uczenia się języka (kupowanie książek, zeszytów itd.) są ponoszone w sytuacji gdy państwo finansuje naukę. Jednak te koszty są stosunkowo niewielkie w porównaniu z innymi kosztami ponoszonymi przez pojedynczego uczącego się.

Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami w Szwajcarii, nauczyciele języka generują 10% całego kosztu edukacji językowej. w badaniach tych ustalono, że współczynnik ten nie różni się zbyt wiele w różnych państwach, oraz że różne metody nauczania również zbyt mało zmieniają jego wartości. (koszt oscyluje w granicach 5-15%) (4).

Zgodnie z bazą danych Węgierskiego Urzędu Statystycznego, KSH(5), rządowe wydatki na publiczną edukację wyniosły 1170 miliardów HUF w 2005r (około 19 mld PLN). z tej samej bazy wiemy ile własnych pieniędzy wdał przeciętny Węgier na cele edukacyjne. (6) w 2005 roku było to 5418 HUF (83,60 PLN) rocznie ze swojego dochodu netto. Dlatego też powinniśmy rozważyć także indywidualny wkład do podatków i ubezpieczeń społecznych. Ogólne suma tych obciążeń wynosi mniej więcej tyle co wartość netto. Ponieważ za edukację płacą głównie ludzie aktywni zawodowo (np. emeryci płacą stosunkowo nie wiele) to kwota 5418 HUF powinna być powiększona o czynnik wynoszący co najmniej 1,7 – zgrubne szacowanie, które uwzględnia już

także inne czynniki. Uwzględniając powyższe, to 2005r. przeciętne indywidualne koszty edukacji wyniosły 9210 HUF (około 150 PLN). Ponieważ na Węgrzech jest 10 milionów mieszkańców to w sumie indywidualne bezpośrednie koszty na edukację wyniosły 100 mld HUF. Zatem wszystkie koszty edukacji dały kwotę 1300 mld HUF (21,11 mld PLN) w 2005r.

Dziesięć procent tej kwoty to 130 mld HUF. (Nawiasem mówiąc, w indywidualnych kosztach edukacji, edukacja językowa ma dużo większy udział kosztów niż w wydatkach publicznych, jednak uwzględniając niewielki wkład tej kwoty oraz dla uproszczenia rachunków również przyjęto, że wynoszą one 10%).

W 2005r., PKB Węgier wynosił 22000 mld HUF. 130 mld HUF to 0,6% tej kwoty!

W Tabeli nr 1 na następnej stronie są przedstawione proporcje i suma publicznych wydatków edukacyjnych w Unii Europejskiej. Rozdzielony na poszczególne państwa Wspólnoty za rok 2003 (ostatnia kolumna jest wynikiem kalkulacji) (7).

Table 1.: Rządowe wydatki na edukację i edukację językową

	Rządowe wydatki na edukację (parytet zdolności do nabycia miliarda euro)	Rządowe wydatki na edukację (procent PKB %)	Indywidualne wydatki na edukację (procent PKB %)	Wydatki na edukację językową (parytet zdolności do nabycia miliarda euro)
EU-25	515,6	4,9	0,6	57,873
EU-15	470,5	4,9	0,6	52,811
Strefa euro	364,1	4,8	0,6	40,961
Belgia	16,1	5,8	0,4	1,721
Czechy	6,8	4,3	0,4	0,743
Dania	11,7	6,7	0,3	1,222
Niemcy	91,5	4,4	0,9	11,022
Estonia	0,8	5,3	:	0,080
Grecja	8,2	3,9	0,2	0,862
Hiszpania	38,2	4,2	0,5	4,275
Francja	88,5	5,7	0,6	9,782
Irlandia	5,1	4,1	0,3	0,547
Włochy	64,1	4,5	0,4	6,980
Cypr	0,9	6,5	1,4	0,109
Łotwa	1,1	4,9	0,8	0,128
Litwa	1,8	4,8	0,5	0,199
Luksemburg	0,9	4,0	:	0,090
Węgry	7,8	5,5	0,6	0,865
Malta	0,3	4,4	1,4	0,040
Holandia	22,3	4,5	0,5	2,478
Austria	11,7	5,2	0,3	1,238
Polska	21,9	5,6	0,7	2,464
Portugalia	9,3	5,5	0,1	0,947
Słowenia	2,0	5,4	0,9	0,233
Słowacja	2,6	4,3	0,5	0,290
Finlandia	8,2	6,0	0,1	0,834
Szwecja	16,8	6,6	0,2	1,731
Wielka Brytania	77,8	5,1	1,0	9,305

Źródło: Suplement do 2002 GFS Yearbook

Produkt krajowy brutto (PKB) Unii Europejskiej (EU25) wynosił 10 817 mld euro w 2005 (⁸), co oznacza, że w tym roku państwa członkowskie we Wspólnocie wydały 60 mld euro na edukację językową.

Niemniej, i tak nie zbliżyliśmy się od największych wydatków! Koszty alternatywy są o wiele większe. Jednak, przed analizą tych wydatków, należy wskazać jeszcze niektóre inne źródła kosztów bezpośrednich.

Podane wyżej sumy nie zawierają kosztów przejazdu do i z obszaru językowego aby uczyć się obcego języka (wydatki na przejazd, przystosowanie, itd.). Zgodnie z danymi Wielkiej Brytanii dotyczącymi językowej edukacji, możemy wnioskować, co następuje:

- rocznie publikuje się 800 milionów książek do nauki języka angielskiego,
- rocznie 700 tysięcy osób przyjeżdża do Anglii aby uczyć się języka,
- w 2005 roku ci ludzie wydali bezpośrednio prawie 2,6 mld euro w Wielkiej Brytanii. Jednak zgodnie z danymi Phillipson⁽⁹⁾, Wielka Brytania miała 13 mld euro dochodu dzięki uczącym się angielskiego. Natomiast wg Grin ⁽¹⁰⁾, w 2004, było to 15 mld, które po rewaloryzacji wynosiły 17,4 mld euro. Te dwie liczby powyższy znacząco się różnią ale jest to możliwe jeżeli uwzględnimy efekt zwielokrotnienia, który jest także obserwowany na przykład w inwestycjach w infrastrukturę.

Podsumowując powyższe kalkulacje, wszystkie bezpośrednie koszty edukacji językowej w Unii Europejskiej można zgrubnie oszacować na co najmniej 70 mil euro.

Teraz zostaną przeanalizowane koszty alternatywy edukacji językowej i porównane z kosztami bezpośrednimi.

2. Koszty alternatywy

Koszty alternatywy to zyski które można by było potencjalnie osiągnąć w czasie „zmarowanego” czasu na edukację językową.

Uwzględniając to, że czas nauki wynosi rok można powiedzieć, że te osoby co uczą się obcego języka zaczynają pracę rok później w stosunku do tych którzy się go nie uczą (lub uczyć nie muszą). Jednak nie oznacza to tylko strat dla gospodarki w państwie, należy włączyć w to straty wielu firm. Jest to również strata roku we wpływach podatkowych do budżetu. Zatem społeczeństwo musi „wspierać” każde pokolenie o rok dłużej. (Oczywiście nauczanie języka generuje pewne zyski dla gospodarki, jednak nie jest to tematem tego dokumentu)

Licząc przeciętną pensję netto (zgodnie z bazą danych KSH, 104 000 HUF w 2005r.) roczna przerwa oznacza $12 \times 104\,000$, czyli 1 248 000 straty w całym roku od każdego pracownika. Dodatkowo, podatki i ubezpieczenie społeczne, które płaci się od pensji, co oznacza realną stratę dla finansów państwowych. Wynosi to mniej więcej tyle samo dla każdej osoby co pensja netto. Z bazy danych KSH wiadomo również, że w 2005r., liczba pracowników wynosiła 4,2 miliona.

Stąd cały dochód włączając podatki i wkłady na ubezpieczenie społeczne wynosi $1\,248\,000 \times 4\,200\,000$, czyli 5 242 mld HUF (dla całej gospodarki narodowej). Przyjmując, że okres zatrudnienia wynosi 40 lat, zatem jest to strata $1/40$ tej kwoty, czyli 131 mld HUF (ponieważ każdy rocznik w rynku pracy uczestniczy w $1/40$ w ogólnym dochodzie). Ta kwota to 0,6% produktu krajowego brutto (PKB).

Zgodnie z bazą danych „Eurostat”, w EU25 przeciętny koszt pracy w 2005r. wynosił 21,2 euro na godzinę. w wieku produkcyjnym jest 63,8% populacji (natomiast mieszkańców między 15 a 64 rokiem życia jest 67,2% , zatem 308,8 miliona osób z całej populacji EU25, których jest 459,5 miliona). To oznacza, że całkowita liczba zatrudnionych to 198 miliona osób. Mnożąc tą liczbę przez wyżej podany koszt pracy oraz liczbę godzin pracujących w roku (tj. 2000h) otrzymujemy $21,2 \times 2000 \times 198\,000\,000$, czyli 8 395 mld euro. Dzieląc przez 40, otrzymujemy 210 miliarda euro, czyli roczny koszt alternatywy spowodowany przez edukację językową. Jest on trzy razy większy niż bezpośrednie koszty!

Należy zauważyć, że powyższe obliczenia były prowadzone dla kosztów uczenia się tylko jednego języka obcego. Naturalnie, przy większej ilości języków koszty odpowiednio rosną.

Z drugiej strony, istnieje grupa osób które nie uczą się w ogóle języka obcego, więc obliczone koszty mogą być mniejsze. Jednak w obecnych czasach konieczne jest uczenie się języków obcych i wcześniej czy później każdy będzie musiał się uczyć jakiegoś języka obcego.

Należy zauważyć, że te problemy (takie jak te koszty) dotyczą głównie osób których językiem ojczystym nie jest angielski. Angielskojęzyczni ludzie mają dużą przewagę z tego powodu. Problem ten będzie poruszony w dalszej części dokumentu.

II. Koszt straty informacji wynikające z trudności językowych

Jednym z istotnych problemów to utrata informacji, zachodząca na różne sposoby i niekorzystna głównie dla osób, które nie porozumiewają się po angielsku.

Jednym z ważnych procesów, podczas których traci się dużą część informacji, jest tłumaczenie ustne. Dotyczy to również organizacji zatrudniających doświadczonych i dobrze przeszkolonych tłumaczy konferencyjnych, jak instytucje UE w Brukseli. Jako przykład można wskazać spotkania Europejskich Rad jak konsultacje czy gremia decyzyjne głów państw lub rządów państw członkowskich gdzie przedstawiciele poszczególnych państw mówią w swoim ojczystym języku. Nawet podczas spotkań grup roboczych, uczestnicy mówią w swoim ojczystym języku przy wielu okazjach. w takich sytuacjach, osoby posługujące się językiem angielskim mają ogromną przewagę z dwóch powodów:

Z jednej strony, odkąd „*de facto*” każdy uczestnik rozumie język angielski, może zrozumieć przedstawicieli Wielkiej Brytanii bez tłumaczenia, podczas gdy sami potrzebują takiego tłumaczenia aby zrozumieć pozostałych uczestników debaty. Brytyjczycy korzystają z tej wyjątkowej zalety podczas debat, dzięki czemu łatwiej przedstawić jest im ich punkt widzenia. Praktyka pokazuje, że uczestnicy/eksperti nie z Wielkiej Brytanii są często niezrozumiani przez pozostałych. Zdarza się często, że eksperci poszukują nieangielskich ekspertów aby zrozumieć o czym dana osoba (np.: głowa jakiegoś państwa) faktycznie mówiła.

Osobną kwestią jest to, że w instytucjach EU nie jest możliwe aby bezpośrednio tłumaczyć z każdego język na każdy inny, wynika to z liczby języków. w sytuacji gdy mamy do czynienia z 25 językami, 25×24 , czyli potrzeba 600 różnych tłumaczeń.

Oprócz tego, istnieje reguła, że w instytucjach Unii komórki tłumaczące mają prawo do tłumaczenia tylko i wyłącznie na swój własny narodowy język. Niemniej nie jest niemożliwe, aby zatrudniać tak wielu tłumaczy, a jakość tłumaczeń sprawia, że jest bardzo trudno znaleźć odpowiednich ekspertów. Dlatego też podczas każdego ze spotkań Rady (czyli spotkanie premierów, ministrów finansów, ministrów transportu, itd.) była by potrzeba zatrudnienia odpowiedniej grupy tłumaczy, do tłumaczenia z litewskiego, łotewskiego, estońskiego, portugalskiego lub z innego języka Unii na węgierski jako języka ojczystego.

Aby unikać tych ogromnych problemów najpierw są wykonywane tłumaczenia na język pośredni – prawie zawsze jest to język angielski – a potem następuje tłumaczenie z języka pośredniczącego na pozostałe języki. Jednak podwójne tłumaczenie prowadzi do większej straty informacji. (Praktycznie co dziennie występują różnego rodzaju incydenty wywołane takimi

tłumaczeniami, tak jak w humorystycznych dziełach Frigyes Karinthy, znanego węgierskiego autora i poety. w jego dziele zatytułowanym Műfordítás [„Tłumaczenie Poematu”], który to przetłumaczył kilka razy z węgierskiego na niemiecki i z powrotem. Znaczenie całego utworu zmieniło się kompletnie.)

W praktyce instytucje Unii Europejskiej, nie piszące w języku angielskim (lub ewentualnie po francusku) generują istotne koszty dla obywateli, przedsiębiorstw i innych instytucji kontaktujących się z nimi. Teoretycznie, każda instytucja w Unii ma prawo do pisania w jednym z oficjalnych języków. w rzeczywistości, jednak jeżeli ktoś napisze list w języku innym niż angielski czy ewentualnie francuski, do jakiegoś urzędnika to nie jest on dla niego użyteczny, gdyż nie potrafi go przeczytać. Oficjalne tłumaczenie takiego listu zabiera sporo czasu, dlatego administracja zazwyczaj przygotowuje zgrubne tłumaczenie pisma. z jednej strony, to przeszkadza wszystkim w pracy – i jest to jedna z przyczyn dla których takie listy nie są zbyt lubiane – z drugiej strony, z powodu tych „szybkich tłumaczeń” jest tracona spora część informacji. Kolejną wadą takiej sytuacji jest to, że nadawca otrzymuje odpowiedź z dużym opóźnieniem.

Utrata informacji nie przytrafia się także tylko w/w dziedzinie. w przedsiębiorstwach, instytutach naukowo - badawczych, porozumiewanie się oraz przepływ informacji jest wstrzymywany na wszystkich poziomach z powodu różnorodności językowej. Zachodzi to na wiele różnych sposobów: na przykład nie można wysłać informacji do zagranicznego partnera na czas, podczas konferencji uczestnicy, którzy nie posługują się danym językiem ponoszą straty, ponieważ standardy przemysłowe są dla nich mniej zrozumiałe, a te można znaleźć głównie po angielsku, co znacząco wpływa na gospodarkę krajową.

III. Dodatkowe koszty społeczne i gospodarcze

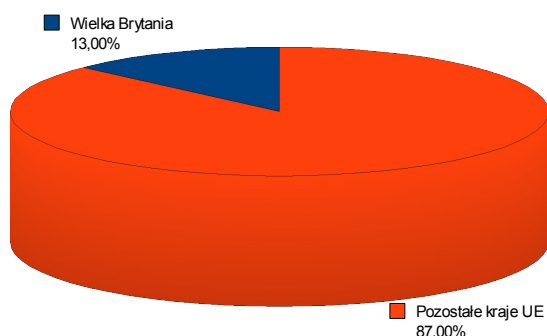
W większej części państw różne instytucje i przedsiębiorstwa wydają znaczne ilości pieniędzy aby umożliwić sobie komunikację w obcych językach (głównie w angielskim). Tworzą publikacje czy prospekty przetłumaczone na języka angielski. Drukowanie ich generuje dodatkowe niemałe zresztą koszty. Na wielu stronach internetowych są dostępne informacje w obcych językach, najczęściej w angielskim (okazjonalnie tylko ważne informacje, ale wielu takich sytuacjach podwaja to koszty takich witryn). Znaczną ilość pieniędzy pochłania utrzymanie sztabu negocjatorów mówiących w obcych językach.

W sumie na tłumaczenia wydaje się w Unii Europejskiej (w krajach piętnastki) około 5 mld euro. ⁽¹⁾.

Ponieważ Unia Europejska w 2004 powiększyła się, to populacja Unii wzrosła o 19,3%, jednak dochody w krajach które przystąpiły stanowią około 50% tego co w krajach starej unii, i należy to uwzględnić, czyli rynek wzrósł o 10%. Zatem, w całej Unii, kwota wydana na tłumaczenia wyniosła 5,5 mld euro w 2004. (¹²).

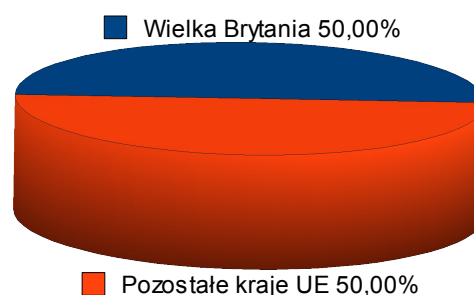
W sytuacji równego podziału, każdy kraj dzieliłby koszty komunikacji językowej proporcjonalnie do liczby obywateli tego kraju w Unii Europejskiej. Na wykresie nr 1 pokazano ten współczynnik między Wielką Brytanią i innym państwami członkowskimi. Natomiast na wykresie nr 2 dotyczącym komunikacji językowej można zauważyć że stosunek ten jest daleki od tej proporcji, Według Europejskiej Komisji, język angielski stanowi 50%!

Ludność EU-25



Wykres. 1

Język komunikacji między Państwami członkowskimi



Wykres. 2

Ergo, bazując na podziale wg ludności, komunikacja w języku angielskim powinna stanowić około 13% wszystkich kosztów, co oznacza 0,72 mld euro. Jednakowoż, koszt ten jest obecnie oceniany na 2,76 mld euro, czyli jest prawie czterokrotnie większy! Zatem pozostałe państwa członkowskie płacą mniej więcej 2 mld euro dodatkowo za komunikację w języku angielskim.

Swoisty monopol językowy daje dodatkowe zalety tym którzy posługują się właściwym językiem. Osoby posługujące się dominującym językiem zyskują dodatkowo na rynku, gdyż mogą łatwiej świadczyć niektóre usługi (np. nauczanie tego języka, tłumaczenie, usługi redakcyjne w tym języku lub publikowanie tekstów, wprowadzanie i przekazywanie zagranicznych materiałów edukacyjnych). Jeżeli przejrzyć udostępniane materiały, czy strony internetowe w Wielkiej Brytanii można się przekonać, że jest bardzo trudno odnaleźć takie które posiadają wersję w obcym języku (czyli w nie angielskim). Podczas gdy w innych państwach każda ważniejsza firma czy instytucja ma wersję angielską swojej strony (czyli w obcym języku).

IV. Straty w komunikacji podczas posługiwania się obcym językiem.

Problemy wynikające z posługiwania się nie swoim ojczystym językiem są bardzo zróżnicowane i mogą być trudne do oszacowania ze względu na efekt zwielokrotnienia. Nawet w przypadku osób z dużym doświadczeniem zawodowym, brak umiejętności posługiwania się językiem na poziomie języka ojczystego może spowodować poważne konsekwencje.

Można przytoczyć relację pewnego stypendysty, który spędził pół roku za granicą, dyplom z wyróżnieniem w dziedzinie ekonomii - częściowo studiował na wyższej uczelni, a częściowo miał praktyki zawodowe:

„Dyskusja, debata, uzgodnienia: tu, na Węgrzech, jeżeli rozmawiamy z osobami, których językiem ojczystym jest angielski, to dostosowujemy się do nich. w naszej firmie, na przykład, jest tylko jeden angielski kolega, który nie zna węgierskiego, a wszyscy mówią w języku angielskim. o czymkolwiek byśmy nie rozmawiali, rozmawiamy po angielsku. w każdej dyskusji, jego argumenty są o wiele lepiej wyrażone, lepiej wsparte niż nasze, które wyrażamy w nauczonej języku (angielskim). Jeśli moglibyśmy przeprowadzić te dyskusje w języku węgierskim, to w wielu przypadkach wyniki ustaleń mogłyby się zmienić!”

Według niego istnieją nieuzasadnione przywileje z tego, że językiem ojczystym jest angielski:

„Mieliśmy pewne prezentacje audio w języku angielskim, z których mogliśmy się dowiedzieć się różnych informacji na temat działów przemysłu, produktów, itd. Każdy musiał być przeegzaminowany z tych informacji, bez wyjątku! Wszyscy oprócz niego, ponieważ było to w jego języku ojczystym. On często czegoś nie wie i pyta o to nas. Ale dlaczego jest tak, że on nie musiał być przeegzaminowany? Gdyż prezentacje są w języku angielskim i tak ...”

Takie sytuacje nie są specyfiką firm.

Kolejna część opisuje historię pracowników, którzy mówią mniej efektywnie:

„Na przykład podczas spotkania, osoby które nie mówią dobrze po angielsku, obawiają się zabrać głos w dyskusji. Jednak gdyby dyskusja była przeprowadzana po węgiersku taka osoba uczestniczyła by w dyskusji. Oczywiście nie ma takich sytuacji, że jest tylko jeden mówiący po węgiersku”

W odniesieniu do powyższego, anglojęzyczny pracownik otrzymuje wyższe wynagrodzenie, dlatego oplać się im pracować, jednak zdarza się, że wykonują mniej i z mniejszym entuzjazmem niż węgierscy pracownicy.

Należy tu wymienić również stracony rok pracy, który jest poświęcony na naukę języków, ponieważ podczas gdy jedni uczą się języka obcego, to angielskojęzyczne osoby – w Europie to

Brytyjczycy i Irlandczycy – mogą poświęcić ten czas na poprawę swoich kwalifikacji zawodowych, lub doskonalenia się w innych dziedzinach. a tym samym uzyskują nieuczciwą konkurencyjną przewagę nad innymi.

V. Przewaga konkurencyjna Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej wynikająca z nierówności językowej

Należy sobie zdawać sprawę, że dominacja języka angielskiego w stosunkach międzynarodowych w Unii Europejskiej jest naprawdę bardzo wysoka. Wzrasta liczba prowadzonych kursów nauczania języka angielskiego (jako języka obcego), a jak pokazuje tabela 2, odsetek osób znających język angielski w młodszych grupach wiekowych ciągle się zwiększa (dane w tabeli są w procentach).

Tabla 2 (Znajomość języka Angielskiego w państwach UE w poszczególnych grupach wiekowych w 2000r.)

Kraj	Wiek						
	15-25	26-44	45-64	65+	Najwyższa różnica wieku w badanej grupie	różnica wieku między 15-25 lat i 26-44 lat grupy wiekowej	Cały kraj
Niemcy (zachodnie)	54,8	40,4	32,3	13,8	41,0	14,4	34,6
Niemcy (wschodnie)	47,7	22,5	10,9	4,0	43,7	25,2	18,6
Austria	50,9	33,6	18,6	10,2	40,7	17,3	29,4
Belgia	49,5	33,8	24,7	8,7	40,8	15,7	29,5
Dania	74,4	66,2	50,2	31,3	43,1	8,2	56,1
Hiszpania	29,8	18,7	6,0	1,3	28,5	11,1	15,3
Finlandia	59,6	47,4	21,3	6,2	53,4	12,2	36,9
Francja	42,0	28,7	15,2	5,4	36,6	13,3	24,4
Grecja	67,3	36,9	12,0	4,9	62,4	30,4	29,4
Włochy	45,3	26,9	7,8	2,3	43,0	18,4	21,5
Luksemburg	46,2	43,5	36,0	32,5	13,7	2,7	40,3
Holandia	76,0	73,2	53,0	38,1	37,9	2,8	63,7
Portugalia	42,6	24,9	9,7	2,3	40,3	17,7	21,3
Szwecja	93,1	86,9	72,5	55,1	38,0	6,2	78,3
EU-15 *	40,2	30,3	18,5	8,5	31,7	9,9	24,6

* Razem z Wielką Brytanią i Irlandią

Źródło: Eurobarometer

Tabela 3. Trzy najczęściej używane języki obce w krajach członkowskich i kandydatach do Unii Europejskiej w 2005r. (źródło: Eurobarometer)

Belgia		Czechy		Dania	
angielski	52%	niemiecki	31%	angielski	83%
francuski	44%	angielski	24%	niemiecki	54%
niemiecki	25%	rosyjski	19%	szwedzki	19%
Niemcy		Estonia		Grecja	
angielski	51%	rosyjski	62%	angielski	44%
francuski	12%	angielski	41%	francuski/niemiecki	8%
niemiecki	7%	fiński/niemiecki	18%	włoski	3%
Hiszpania		Francja		Irlandia	
angielski	20%	angielski	34%	irlandzki/celtycki	21%
hiszpański	9%	hiszpański	10%	francuski	19%
francuski	8%	niemiecki	7%	angielski	6%
Włoccy		Cypr		Łotwa	
angielski	29%	angielski	71%	rosyjski	67%
francuski	11%	francuski	11%	angielski	34%
niemiecki/hiszpański	4%	niemiecki/włoski	3%	łotewski	24%
Litwa		Luksemburg		Węgry	
rosyjski	79%	francuski	90%	niemiecki/angielski	16%
angielski	26%	niemiecki	84%	rosyjski/inny	2%
polski	17%	angielski	66%	kilka języków	1%
Malta		Holandia		Austria	
angielski	89%	angielski	87%	angielski	53%
włoski	60%	niemiecki	66%	francuski	11%
francuski	17%	francuski	24%	włoski/inny	8%
Polska		Portugalia		Słowenia	
angielski	25%	angielski	26%	chorwacki	61%
rosyjski	24%	francuski	20%	angielski	56%
niemiecki	19%	Spanish	10%	niemiecki	45%
Słowacja		Finlandia		Szwecja	
Czech	31%	angielski	60%	angielski	85%
niemiecki	28%	szwecja	38%	niemiecki	28%
rosyjski	25%	niemiecki	17%	francuski/norweski	10%
Wielka Brytania					
francuski	14%				
angielski	7%				
niemiecki	6%				
Bułgaria		Chorwacja		Rumunia	
rosyjski	21%	angielski	43%	angielski	26%
angielski	15%	niemiecki	33%	francuski	17%
bułgarski	11%	włoski	12%	inny	5%
Turcja		Turecka część Cypru.			
angielski	18%	angielski	43%		
turecki	6%	grecki	19,00%		
German	4%	German	5%		

Zgodnie z tabelą 3, angielski jest najbardziej znanym językiem obcym w krajach UE: z jego 34% udziałem, zdecydowanie góruje nad niemieckim (12%) oraz w francuskim (11%). Poza tym dominacja wzrasta z roku na rok ⁽¹³⁾.

Na wykresie 3 widać że, że spośród aktualnych członków unii oraz państw kandydujących najmniejsza liczba ludzi, którzy posługują się jakimś językiem obcym jest w Wielkiej Brytanii, na Węgrzech i w Turcji. z tego wynika, że Wielka Brytania nie ponosi zbyt dużych kosztów na edukację językową, a obywatele Wielkiej Brytanii nie potrzebują się uczyć języków obcych. Wydaje się, że w obecnej sytuacji Brytyjczycy oczekują, że pozostałe państwa członkowskie będą rozumiały ich język, tj angielski.

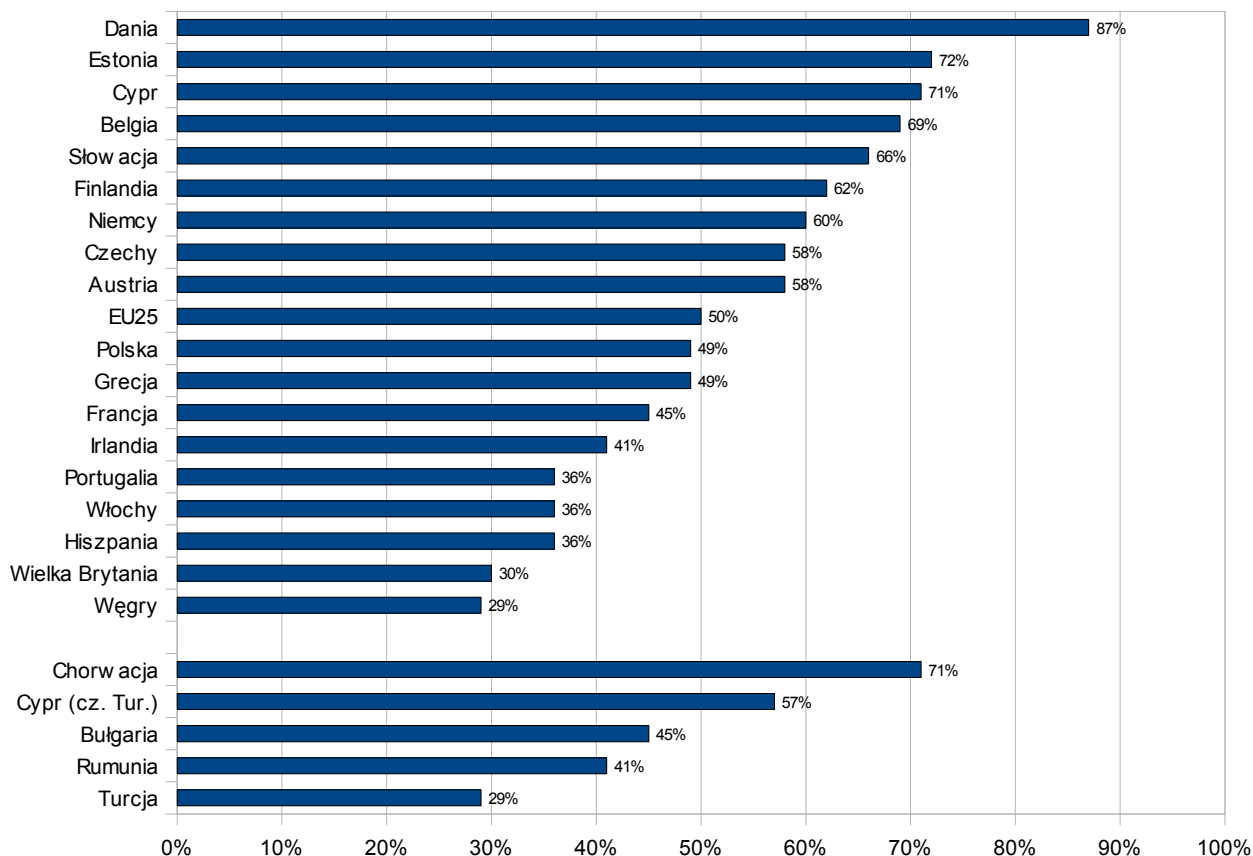


Fig. 3: udział języka obcego w państwach kandydujących oraz krajów UE w 2005 r.
(źródło: Eurobarometer)

Ze względu na powyższe powody, zostało zbadane i podsumowane, jakiego rodzaju przewagę konkurencyjną ma Wielka Brytania, i jakie straty w innych państwach członkowskich powstają z powodu dominacji języka angielskiego w UE.

1. Koszty bezpośrednie edukacji językowej.

Bezpośrednie koszty nauki języków obcych można oszacować na 70 mld euro rocznie w Unii Europejskiej. Obejmuje to również wydatki w Wielkiej Brytanii.

Jednakże, Wielka Brytania jest krajem, gdzie języki obce nie są powszechnie nauczane. Tylko 3% szkół naucza języki obce na każdym poziomie dla wszystkich uczniów, 20-30 minut tygodniowo. w przeprowadzonym badaniu tylko trzy szkoły zadeklarowały, że poświęca ponad 50 minut na tydzień na naukę języka. Według przybliżonych danych wydatki na osobę wynosiły 36 euro (¹⁴). Porównując, dla przykładu, z Francją w Wielkiej Brytanii można zaoszczędzić 100 euro na osobę z uwagi na mniejsze nauczanie języków. Oznacza to 6 mld euro rocznie. w sumie, wydatki poniesione przez Wielką Brytanię to 2,165 mld euro, natomiast Francja wydała 8,235 mld euro. Podobna sytuacja występuje w innych krajach członkowskich, dlatego można dojść do wniosku, że koszty kształcenia językowego w Wielkiej Brytanii są minimalne w porównaniu do łącznych wydatków innych krajów. Dlatego można przyjąć, że pozostałe kraje członkowskie wydają 70 mld euro na edukację językową.

2. Koszty alternatywy edukacji językowej

W krajach UE25 koszty alternatywy wynoszą 210 mld euro. Należy pomniejszyć to o wydatki Wielkiej Brytanii, jednak nie są one znaczące ze względu na argumenty wymienione wcześniej.

3. Koszty wynikające z pozostałych czynników

W rozdziale tym zgrupowano zjawiska, które zostały opisane w rozdziałach II-IV (koszty wynikające ze strat w przekazywaniu informacji, innych dodatkowych kosztów życia społecznego i gospodarczego oraz niekorzyści wynikające z posługiwania się językiem na niewystarczająco wysokim poziomie). Są to niezwykle trudne do zdefiniowania liczbowo straty, które wynikają z "innych czynników". Przynajmniej do oszacowania tych zjawisk, nie można wykorzystać makroekonomicznych danych. Ale możemy zastosować metodę "bottom-up" (z dołu do góry) szacując ile te czynniki generują dodatkowych kosztów w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, i z tych informacji można wywnioskować koszty ponoszone przez całą gospodarkę. Jednak z względu na ograniczony czas oraz limit finansowy na przygotowanie niniejszego dokumentu nie pozwoliły na wyczerpujące badania w tym zakresie. Jednak jest całkiem prawdopodobne, że wszystkie te koszty przekraczają te powstałe w wyniku nauki języków obcych, dlatego można je przyjąć na poziomie 70 mld euro.

4. Podsumowanie

Sumując te trzy duże elementy wymienione powyżej, otrzymujemy wynik $70 + 210 + 70 = 350$ mld euro. Zatem Wielka Brytania ma dużą przewagę nad innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Ta kwota pieniędzy stanowi 3,2% PKB Unii Europejskiej (który wyniósł 10 817 mld euro w 2005r.) Jest to ogromna kwota, która faktycznie wpływa znacząco na konkurencyjność, a więc Unia Europejska i jej państwa członkowskie powinny zająć się poważnie tą sprawą.

Ludności Unii Europejskiej w 2005r. to 460 milionów a Wielkiej Brytanii wyniosła 60 mln. w obliczeniach należy przyjąć 400 milionów, z wyłączeniem populacji Wielkiej Brytanii. Jeśli podzielimy otrzymaną sumę 350 mld euro na 400 mln osób, otrzymujemy 875 euro na osobę. Innymi słowy Wielka Brytania „zawdzięcza” ludziom z innych krajów członkowskich tą sumę pieniędzy.

Należy jednak podkreślić, że sytuacja opisana powyżej nie zaszła tylko w jednym roku, ale trwa już od długiego czasu. Dlatego koszty związane z nieuczciwą konkurencją są nagromadzone. Oznacza to dużo większe straty ze względu na inflację oraz na niedobór dochodów, a także nagromadzenie przez pokolenia, nie wspominając już o skumulowanym niedoborze dochodów publicznych.

(Irlandia jest przypuszczalnie także wśród beneficjentów. Niemniej jednak należy stwierdzić, że zaczęło się to w momencie kiedy Wielka Brytania podbiła Irlandię a język angielski był wymuszany na obywatelach Irlandii. Mimo to, język irlandzki nadal istnieje i jest powszechnie używany, a przecież ważne jest także, aby zachować i wspierać irlandzką kulturę i tradycję!)

W powyższych obliczeniach nie bierze się pod uwagę, że omawiana nieuczciwa konkurencja występuje nie tylko między Wielką Brytanią a innymi Państwami Członkowskimi, ale również istnieje na świecie, a jego podstawowym beneficjentem są Stany Zjednoczone Ameryki, które są również głównie odpowiedzialne za powstałą sytuację. Jednak jest to temat na osobne badania, ponieważ w tym dokumencie podjęto próbę oszacowania skali tego zakłócenia konkurencji spowodowanego przez nierówność językową w samej Unii Europejskiej.

VI. Sugestie które pomogłyby złagodzić istniejący problem

Podobnie jak w przypadku wszystkich problemów społecznych, pierwszym krokiem jest zapoznanie się opinii publicznej i decydentów z sytuacją i udzielania mu niezbędnych informacji oraz umożliwienia podjęcia działań zapobiegawczych, które zostały do tej pory zaniedbane.

Z drugiej strony, Komisja Europejska powinna zbadać możliwości, które mogłyby znieść problem, a następnie podjąć decyzje tak szybko, jak to możliwe. Gdyż zgodnie z Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską, obowiązkiem Komisji Europejskiej jest nadzorować wykonanie zasad Traktatu.

„Artykuł 211

W celu zapewnienia właściwego funkcjonowania i rozwoju wspólnego rynku Komisja:

— czuwa nad stosowaniem postanowień niniejszego Traktatu, jak również środków przyjętych przez instytucje na jego podstawie,

— formułuje zalecenia i wydaje opinie w sprawach będących przedmiotem niniejszego Traktatu, o ile Traktat wyraźnie to przewiduje lub uważa ona to za niezbędne,

— ma własne uprawnienia decyzyjne oraz uczestniczy w formułowaniu aktów Rady i Parlamentu Europejskiego na warunkach przewidzianych w niniejszym Traktacie,

— wykonuje uprawnienia, które Rada jej przyznaje w celu wykonania norm przez nią ustanowionych.”

Zdając sobie sprawę z powyższych zasad, pojawia się pytanie o to, kiedy i w jaki sposób Komisja Europejska zamierza zmusić Wielką Brytanię aby zapłaciła tę kwotę pieniędzy, które wynikły z wyżej określonych nieuczciwej przewagi konkurencyjnej?



Bibliografia

- ¹ Wersje skonsolidowane **Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską** Dz.U. C 321E z 29.12.2006 <http://www.ecb.int/ecb/legal/1341/1342/html/index.pl.html> <http://www.ecb.int/ecb/legal/pdf/ce32120061229pl00010331.pdf>
- ² Flexibility and Competitiveness: Labour Market Flexibility, Innovation and Organisational Performance (Flex-Com) Final Report Participants: Project is funded by the European Commission DG Research in the framework of Contract HPSE-CT-2001-0009 <http://ec.europa.eu/research/social-sciences/pdf/finalreport/98-3068-final-report.pdf>
- ³ **Global Competitiveness Report**. World Economic Forum. <http://www.weforum.org/en/initiatives/gcp/Global%20Competitiveness%20Report/index.htm>
- ⁴ Professor François GRIN, **L'enseignement des langues étrangères comme politique publique**. Rapport établi à la demande du Haut Conseil de l'évaluation de l'école, Septembre 2005
- ⁵ **Magyar Statisztikai Évkönyv 2005** (Statistical Yearbook of Hungary), KSH, Budapest, 2006
- ⁶ **Háztartásstatisztikai Évkönyv 2005** (Yearbook of Household Stat.), KSH, Budapest, 2006
- ⁷ **Supplement to the 2002 GFS Yearbook**, IMF
- ⁸ **Europe in figures**. Eurostat yearbook 2006-07
- ⁹ Phillipson, Robert, 2003: **English-Only Europe?** London: Routledge.
- ¹⁰ Professor François GRIN, **L'enseignement des langues étrangères comme politique publique**.
- ¹¹ ASSIM, 2000: **Évaluation de l'incidence économique et sociale du multilinguisme en Europe**. Rapport final—Phase 3, Actualisation quantitative.
- ¹² Professor François GRIN, **L'enseignement des langues étrangères comme politique publique**. Rapport établi à la demande du Haut Conseil de l'évaluation de l'école, Septembre 2005 – data calculated on the basis of ASSIM
- ¹³ **Europeans and Languages**. Eurobarometer 2005. http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_237.en.pdf
- ¹⁴ Professor François GRIN, **L'enseignement des langues étrangères comme politique publique**.

Podziękowania

Oprócz podziękowań dla konsultanta naukowego, chciałbym również wyrazić podziękowania dla dr Antalóczy Katalin za jej przydatne uwagi na temat tego dokumentu.

Dokument i kontakt dostępne na <http://www.ekolingvo.com> .

Tłumacz natomiast chciałby podziękować grupie dyskusyjnej *pl.hum.tlumaczenia* za udzieloną pomoc dotyczącą tego tłumaczenia.

Tłumaczenie na język polski wykonał Arkadiusz Zychewicz